

Przewodniczący Buzek poucza Portugalczyków

20 lutego 2011

Przewodniczący Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek składał wczoraj wizytę w Portugalii i skorzystał z okazji, żeby pouczyć Portugalczyków, że „oszczędności nie wystarczą, żeby przełamać kryzys zadłużenia publicznego, potrzebne są reformy strukturalne, aby poprawić konkurencyjność gospodarki”. Rzeczywiście Portugalia od 2009 roku przeżywa kłopoty gospodarcze wynikające głównie z pęknięcia bańki spekulacyjnej na rynku nieruchomości zarówno w tym kraju jak i sąsiedniej Hiszpanii. Komisja Europejska zwracała się już do Portugalii o rozważenie przyjęcia pomocy finansowanej z Europejskiego Funduszu Stabilizacyjnego i MFW ale spotkała się ze zdecydowaną odmową. Już w roku 2009 Portugalia przyjęła pakiet oszczędnościowy i deficyt sektora finansów publicznych tego kraju już w tym roku ma się zmniejszyć do 4,6% PKB, a w roku 2012 będzie niższy niż 3 % PKB czyli poziomu wynikającego z Paktu Stabilności i Wzrostu.

Zdziwiła mnie ta aktywność Przewodniczącego Buzka w ratowaniu gospodarki i finansów publicznych Portugalii, bo nie wykazuje on żadnego zainteresowania stanem gospodarki i finansów publicznych naszego kraju. Jerzy Buzek bywa w Polsce regularnie, a jakoś nie słyszałem aby zwrócił uwagę Premierowi Tuskowi na pogarszający się wręcz w galopującym tempie stan naszych finansów publicznych. Mógłby to zrobić publicznie albo też podczas jakiegoś konwentyku Platformy, której jest przecież członkiem. Miał czas aby w okresie kampanii samorządowej wspierać kandydatów Platformy na prezydentów miast, nawet tak kontrowersyjnych jak Jacek Karnowski w Sopocie, a jakoś nie ma czasu, żeby zwrócić uwagę Premierowi Tuskowi, że źle prowadzi polskie sprawy.

Jest to tym dziwniejsze, że rząd Tuska bez żadnych zahamowań

rozmontowuje reformy, będące wręcz znakiem rozpoznawczym rządu Premiera Jerzego Buzka w latach 1998-2001. Nie słyszałem żadnej wypowiedzi Przewodniczącego Buzka w sprawie projektu ustawy zmieniającej reformę emerytalną, zwłaszcza, że przy tej okazji reforma ta została odsądzona od czy i wiary i uznana zupełnie oficjalnie za główną przyczynę ogromnego deficytu sektora finansów publicznych. Wprawdzie do OFE w tym roku miało być przekazane około 24 mld zł, a cały deficyt sektora finansów publicznych wyniósł w roku 2010 blisko 120 mld zł ale paru ministrów rządu Tuska z uporem twierdzi, że zmniejszenie rozmiarów składki przekazywanej do OFE wręcz uzdrowi nasze finanse publiczne. Źle dzieje się również w zreformowanej przez Premiera Buzka ochronie zdrowia. Kończy się już luty, a wiele placówek ochrony zdrowia do tej pory nie ma kontraktów bo ponoć nie spełniały kryteriów, choć powszechnie wiadomo że raczej z powodu braku pieniędzy w oddziałach wojewódzkich NFZ.

Trzeba by więc zachęcić Przewodniczącego Buzka aby jednak pojawił się w Warszawie i najpierw wytłumaczył ministrom rządu Premiera Tuska jaka była idea jego reformy emerytalnej czy zdrowotnej i być może zapobiegł ich rozmontowywaniu. Ponadto mógłby zwrócić uwagę Premierowi Tuskowi na gwałtowny przyrost zadłużenia w ciągu ostatnich 3 lat o ponad 250 mld zł i na to, że przygotowany program oszczędności uderzy głównie w najuboższe ekonomicznie grupy społeczne. I że w większości krajów europejskich, które przyjęły programy oszczędnościowe raczej sięga się do głębokich kieszeni niż do tych płytkich. W grudniu tego roku kończy się już 2,5 letnia kadencja Przewodniczącego Buzka i później będzie on tylko zwykłym parlamentarzystą europejskim więc zostało niewiele czasu aby namówić swojego kolegę z partii i jednocześnie premiera naszego kraju do podobnych reform do jakich namawiał wczoraj Portugalczków.

Autor: Zbigniew Kuźmiuk

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)